Instytut Europy Środkowej

Komentarze IEŚ

Redakcja: Beata Surmacz (dyrektor IEŚ), Tomasz Stępniewski (z-ca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji), Aleksandra Kuczyńska-Zonik, Jakub Olchowski, Konrad Pawłowski, Agata Tatarenko

Nr 166 (69/2020) | 14.04.2020

ISSN 2657-6996
© IEŚ

Agata Tatarenko

Demontaż pomnika marszałka Koniewa w Pradze: kryzys w relacjach czesko-rosyjskich

Po co najmniej kilku latach sporu władze dzielnicy Praga 6 usunęły pomnik marszałka Iwana Koniewa z przestrzeni miejskiej. Rzeźba ma trafić do nieistniejącego jeszcze Muzeum Pamięci XX wieku. Konflikt wokół miejsca pamięci związanego z historią II wojny światowej wskazuje na pogłębiający się kryzys w reakcjach czesko-rosyjskich, w który dodatkowo zamieszane są władze samorządowe Pragi.

Pomnik Iwana Stiepanowicza Koniewa, radzieckiego dowódcy wojskowego, marszałka Związku Radzieckiego, usytuowany na praskim placu Brygady Międzynarodowej (cz. *Interbrigády*, Praga 6, Bubeneč), został odsłonięty 9 maja 1980 r. z okazji 35. rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji. Znajduje się w tej samej dzielnicy co Ambasada Federacji Rosyjskiej i niedaleko Hotelu International Prague, największego budynku architektury stalinowskiej w Pradze, zbudowanego w latach 1952-1954 – a więc w przestrzeni o dużym ładunku symbolicznym. Data fundacji pomnika marszałka Koniewa wymaga podkreślania. Jego powstanie nie było efektem „spontanicznej reakcji ludu czechosłowackiego", tak jak np. pomnika wyzwolenia Pragi przez Armię Czerwoną na Smichovie – późniejszego słynnego „różowego czołgu"[1].

Spory wokół pomnika marszałka Koniewa. Pierwsze głosy nawołujące do zburzenia pomnika pojawiały się już na początku lat 90. na fali dekomunizacji przestrzeni publicznej w Czechach. Problem ten systematycznie powracał zarówno na łamy czeskich gazet, jak i podczas obrad władz samorządowych Pragi 6. Memoriał miał swoich zwolenników i przeciwników. W 2018 r., mimo licznych sprzeciwów opinii publicznej, pomnik został odrestaurowany. Miejsce pamięci opatrzono dodatkowo trzema tablicami w języku czeskim, angielskim i rosyjskim. Na każdej z nich napis głosił, że marszałek Koniew doprowadził do stłumienia powstania węgierskiego w 1956 r. oraz wspierał inwazję wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację w 1968 r. Zwłaszcza ta ostatnia informacja (w oryginale: *V roce 1968 osobně zaštítil zpravodajský průzkum před vpádem vojsk Varšavské smlouvy do Československa*) wywołała liczne protesty, w tym przede wszystkim ze strony rosyjskiej. Ambasada Federacji Rosyjskiej w Pradze, powołując się na informacje z archiwum rosyjskiego Ministerstwa Obrony, stwierdziła, że zapis jest fałszywy, ponieważ marszałek Koniew z racji swego wieku w kwietniu 1963 r. zakończył wykonywanie funkcji dowódczych w siłach zbrojnych Związku Radzieckiego (w 1968 r. miał 71 lat). Warto dodać, że także zdaniem części czeskich historyków, rola Koniewa w inwazji na Czechosłowację w 1968 r. nie mogła być decydująca i miała raczej charakter wtórny.

W latach 2015-2020 pomnik marszałka Koniewa był przedmiotem wielu dyskusji na szczeblu samorządowym, ogólnopaństwowym i międzynarodowym. Budził też liczne kontrowersje społeczne. Lokalni aktywiści kilkakrotnie zbierali podpisy pod petycją o usunięcie pomnika. W odpowiedzi na nie powstawały kontrpetycje o pozostawienie pomnika na praskim placu. Monument niejednokrotnie oblewano farbą w kolorze różowym lub czerwonym. W odpowiedzi na te działania rozważano przeniesienie pomnika do ogrodu przy Ambasadzie Federacji Rosyjskiej w Pradze lub umieszczenie go w muzeum, np. Muzeum Miasta Pragi. Za pozostawieniem upamiętnienia wiele razy opowiadał się prezydent Czech Miloš Zeman, który szczególnie dobitnie podkreślał to przed swoją wizytą w Rosji w 2017 r.

Spór wokół memoriału nasilił się w drugiej połowie 2019 r. Zaangażowani byli w niego przedstawiciele niemalże wszystkich partii politycznych w Czechach, w tym przede wszystkim Komunistycznej Partii Czech i Moraw (KSČM). W oficjalnym oświadczeniu, wydanym 30 sierpnia 2019 r., ugrupowanie domagało się zachowania miejsca pamięci. Mimo licznych protestów, w tym ze strony rosyjskiej, 12 września 2019 r. władze samorządowe Pragi 6 podjęły decyzję o usunięciu pomnika marszałka Koniewa. Jednocześnie zaplanowano ufundowanie w tym samym

miejscu innego upamiętnienia odnoszącego się do wyzwolenia Pragi. Z kolei wiceprzewodniczący KSČM Petr Šimůnek złożył wniosek o wpisanie pomnika Koniewa do czeskiego rejestru zabytków, co umożliwiłoby zachowanie jego oryginalnej lokalizacji. Czeskie Ministerstwo Kultury odrzuciło tę propozycję. Uznano, że posąg nie spełnia wymogów, nie jest wybitnym dziełem sztuki. Decyzja o usunięciu pomnika spotkała się z ostrą reakcją Rosji, zarówno ze strony przedstawicieli władz, jak i rosyjskich mediów.

Usunięcie pomnika. Mimo postanowienia władz Pragi 6 memoriał przez kilka miesięcy pozostawał nienaruszony. Dopiero 3 kwietnia 2020 r., w godzinach porannych, zdemontowano rzeźbę przedstawiającą marszałka Koniewa. Pomnik ma stać się w przyszłości częścią kolekcji powstającego w Pradze Muzeum Pamięci XX w. Jak dotąd nie zdecydowano, gdzie dokładnie instytucja będzie miała swoją siedzibę. Obecnie aktywnie funkcjonuje jedynie w mediach społecznościowych. Na oficjalnym profilu muzeum nie skomentowano jednak darowizny.

Akcja demontażu rzeźby spotkała się z pozytywną reakcją znacznej części czeskiego społeczeństwa. Nie obyło się także bez żartobliwych odniesień do sytuacji związanej z pandemią COVID-19. Ondřej Kolář (TOP 09), burmistrz Pragi 6, na swoim profilu w mediach społecznościowych zamieścił komentarz mówiący o tym, że posąg Koniewa został zdjęty, ponieważ „nie miał maseczki, a zasady obowiązują wszystkich tak samo" (w Czechach wprowadzono obowiązek noszenia maseczek lub zakrywania ujścia dróg oddechowych w inny sposób przez wszystkie osoby przebywające w przestrzeni publicznej).

Działania władz lokalnych zostały skrytykowane przez prezydenta Republiki Czeskiej Miloša Zemana, który określił je jako nieuzasadnione, zwłaszcza w warunkach kwarantanny. Podobną opinię wyraził także Václav Klaus. Usunięcie rzeźby krytycznie ocenili również przedstawiciele KSČM. Wskazywano, że pomnik został zniszczony w okolicznościach, które uniemożliwiały jakąkolwiek formę protestu. Na te zarzuty administracja Pragi 6 odpowiedziała, że demontaż pomnika zaplanowano na długo przed pandemią wywołaną wirusem SARS-Cov-2.

Reakcja ze strony Rosji. Usunięcie pomnika spotkało się ze zdecydowaną krytyką ze strony Rosji. Rosyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych nazwało działania czeskich władz walką z symbolami zwycięstwa nad nazizmem, zaś Władimir Miedinski, były minister kultury Rosji – świętokradztwem. W oficjalnym komentarzu, zamieszczonym na stronie Ambasady Federacji Rosyjskiej w Pradze, całą akcję jednoznacznie potępiono i określono jako akt wandalizmu. Uznano, że był to krok stanowiący bezpośrednie naruszenie umowy z 1993 r. o przyjaznych stosunkach i współpracy między Federacją Rosyjską a Republiką Czeską (cz. *Smlouva o přátelství a spolupráci s Ruskem*[2]), zgodnie z którą władze Czech i Rosji miały współpracować w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego i artystycznego swoich krajów oraz zapewnić opiekę i utrzymanie, a także dostęp do grobów i pomników wojskowych na terytorium każdej ze stron (mowa tu o artykułach 18 i 21). Zdaniem Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Czeskiej, demontaż pomnika marszałka Koniewa nie narusza postanowień przywołanej umowy.

W odpowiedzi na usunięcie pomnika czeska ambasada w Moskwie dwa dni później, 5 kwietnia 2020 r., została obrzucona świecami dymnymi przez grupę zamaskowanych osób. Ponadto na płocie placówki wywieszono napis w języku rosyjskim: „Stop faszyzmowi". 6 kwietnia Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Czeskiej w oficjalnej nocie ogłosiło, że Rosja jako państwo przyjmujące przedstawicielstwo czeskie na terenie swojego państwa jest zobowiązana do jego ochrony. Wyrażono również nadzieję, że do podobnych incydentów nie będzie dochodziło w przyszłości. Pismo pozostało bez oficjalnej odpowiedzi ze strony rosyjskiej. Do noty odniosła się natomiast niezarejestrowana oficjalnie partia Inna Rosja (ros. *Другая Россия*) na swojej stronie internetowej. Likwidację pomnika określono tam jako „część ogólnej strategii państw europejskich mającej na celu zrewidowanie wyniku II wojny światowej" oraz jako „zaprzeczenie zasług narodu radzieckiego w walce z nazizmem, przez co same czeskie władze wkraczają na ścieżkę usprawiedliwienia nazizmu"[3].

10 kwietnia 2020 r. na stronie Komitetu Śledczego Federacji Rosyjskiej (ros. *Следственный комитет Российской Федерации*) pojawiła się informacja, że w Głównym Departamencie Śledczym Komitetu Śledczego Federacji Rosyjskiej została wszczęta sprawa karna z powodu przestępstwa na podstawie części 3 art. 354.1

Kodeksu karnego (zbezczeszczenie symboli chwały wojskowej Rosji, popełnione publicznie). Sprawa dotyczy demontażu pomnika Koniewa w Pradze[4].

Wnioski. Brak ze strony rosyjskich władz oficjalnej reakcji w sprawie ataku na Ambasadę Republiki Czeskiej w Pradze wskazuje na pogłębiający się kryzys w reakcjach rosyjsko-czeskich, w który zamieszane są władze samorządowe Pragi. Warto przypomnieć, że zgodnie z decyzją władz samorządowych 27 lutego 2020 r. w pobliżu Ambasady Federacji Rosyjskiej, znajdującej się właśnie w praskiej dzielnicy Bubeneč, miała miejsce uroczystość nadania placowi imienia Borysa Niemcowa[5]. Demontaż pomnika marszałka Koniewa pozwala zaobserwować kontynuację krytycznej wobec Rosji polityki, realizowanej przez czeskie partie opozycyjne, takie jak Czeska Partia Piratów czy TOP 9. Andrej Babiš do tej pory nie odniósł się w zdecydowany sposób do demontażu pomnika Koniewa, co wskazuje na charakterystyczną dla niego chęć zachowania dystansu w stosunkach czesko-rosyjskich. Premier Czech kieruje się umiarkowanym krytycyzmem w relacjach z Rosją, co wynika nie tylko z jego poglądów na politykę zagraniczną, ale także ze swego rodzaju sojuszu władzy ze znanym ze swoich prorosyjskich sympatii prezydentem Zemanem. Charakterystycznemu dla Babiša lawirowaniu paradoksalnie sprzyja sytuacja związana z epidemią COVID-19. Można zatem sądzić, że wspólne dzieje Czech i Rosji są przyczynkiem do większego konfliktu, w tym na wewnętrznej scenie politycznej nad Wełtawą.

---

[1] Zob. szerzej A. Tatarenko, *Relikty komunizmu: polityka historyczna wobec materialnego dziedzictwa sowieckiego w Republice Czeskiej*, Prace IEŚ, nr 1 (1/2019), https://ies.lublin.pl/pub/publikacje/prace/ies-prace-1-1-2019.pdf

[2] *Smlouva o přátelství a spolupráci s Ruskem. Sdělení č. 99/1996 Sb.*, https://www.zakonyprolidi.cz/cs/1996-99?fbclid=IwAR08chS0vlkuEb84fQqEOMkiBvOBWeeG0WT_PmtP7lWFVRDyPjEkW2ySR3A [09-04-2020].

[3] *Нацболы атаковали посольство Чехии в Москве*, https://drugoros.ru/novosti/azwkgm7m [09-04-2020].

[4] Возбуждено уголовное дело о сносе памятника Маршалу Коневу в Праге, https://sledcom.ru/news/item/1454798/ [10-04-2020].

[5] Sz. Czarnecki, *Czechy: polityka miejska Pragi w wymiarze międzynarodowym*, „Komentarze IEŚ", nr 133 (36/2020), https://ies.lublin.pl/komentarze/czechy-polityka-miejska-pragi-w-wymiarze-miedzynarodowym-133-36-2020 [09-04-2020].